

## **Ukłon Rządu dla frankowiczów**

Zgodnie z zapowiedzią Rządu po załamaniu kursu złotego do franka szwajcarskiego, podpisano rozporządzenie, które w sposób znaczący może pomóc kredytobiorcom hipotecznym. Co się zmieniło.

Generalnie zmiany dotyczą trzech segmentów.

### **Zniesienie konieczności płacenia podatku dochodowego od restrukturyzacji.**

Do tej pory każda korzyść, którą osiągnął podatnik była objęta podatkiem dochodowym. Wyobraźmy sobie, że bank w czasie restrukturyzacji umarza kredytobiorcy część zadłużenia. Ta umorzona kwota w myśl przepisów podatkowych stanowiła dochód do opodatkowania. Czyli klient zyskał na umorzeniu części kredytu by wyjść z zadłużenia, ale w zamian musiał zapłacić podatek dochodowy. Taki podatek groził również frankowiczom jeśli uznano by, że kursy przeliczeniowe CHF do PLN stosowane dotychczas były zawyżone. Do dziś wspominam mojego byłego sąsiada, który wygrał w konkursie samochód. Radości było wiele, do czasu gdy dowiedział się o konieczności zapłacenia podatku od tejże nagrody. Zadra została mu na wiele lat. Zwolnienie z podatku dochodowego będzie dotyczyło wyłącznie kredytów zaciągniętych przed 15 stycznia 2015 – czyli gwałtownym skokiem kursu CHF.

### **Zwolnienie dochodu kredytobiorców, którym banki dopłacają do kredytów.**

Ze względu na ujemne stopy procentowe w Szwajcarii część kredytobiorców ma ujemne oprocentowanie kredytów. Oznacza to, że nie tylko klient nie spłaca odsetek od kredytu, ale to bank dopłaca do hipoteki. Tak, tak dożyliśmy czasów gdzie to banki spłacają część odsetek. Dopłata ta jednak do tej pory stanowiła dochód do opodatkowania. Na szczęście do szczęśliwców, którym banki dopłacają do kredytów – kwota ta będzie zwolniona od podatku dochodowego.

### **Banki będą mogły wpisywać w straty koszty restrukturyzacji.**

Jeśli banki będą mogły wpisywać zrestrukturyzowane kredyty w straty będzie to dla nich zachętą do ich przeprowadzenia. Banki będą bardziej chętne do pomocy kredytobiorcom.

Co istotne, ulgi będą dostępne wyłącznie dla klientów wykorzystujących mieszkanie czy dom dla własnych potrzeb mieszkaniowych. Jak to udowodnić - nie wiadomo. Kłopot mogą mieć osoby przebywające za granicą, wynajmujące oficjalnie nieruchomości, czy klienci posiadający kilka mieszkań.